Fallout Equestria: Homelands

[Mature] [Dark] [Crossover] [Adventure] [Violence]

Autor: Somber

Nigdy nie przypuszczałam, że sięgnę po sequel Fallout: Project Horizons. Między innymi dlatego, że nie czytałam Horyzontów i raczej nie zamierzam tego nadrobić. Są za długie, a ja przecież nie znam angielskiego, prawda? Poza tym słyszałam o tym fiku, że jest… rozczarowaniem – zaczyna się dobrze, ale z czasem zmienia się w animu szajs. Ale wracając do tematu Ziem Domowych (tak, wiem, że to jest Opad Konioziemia: Ojczyzna), to pewnego dnia na Discordzie Klubu Konesera Polskiego fanfika zalągł się Dolar, który zaczął to czytać i polecił. A ponieważ lubię zebry i miałam ochotę na fika o ich lore, to sięgnęłam i przepadłam.

Homelands to Fallout skupiony na pasiastych konikach i na tym, jak wygląda sytuacja w ich ojczyźnie. Aktualnie fanfik liczy dwadzieścia jeden długich rozdziałów i jeszcze nie został ukończony. Główną bohaterką jest klacz ziemna Scotch Tape znana z Project Horizons, a towarzyszą jej zebry Majina i Pythia oraz półsmoczyca Precious. Co prawda później zawierają nowe znajomości i skład drużyny się zmienia, ale nie zamierzam Wam spoilerować. Ale jego siłą nie są (zwłaszcza na początku) postacie, tylko sam świat, który został bardzo ładnie wykreowany. To opowiadanie to opadowy powiew świeżości, bo ojczyzna zebr nie przypomina Pustkowia. Odważyłabym się stwierdzić, że to taki Fallout fantasy, w którym jest więcej magii.

Bo jakby to powiedzieć… Zebrinica jest zielona, zebry uprawiają swoje poletka, mają też miasta będące czymś innymi niż ruiny, a same megaczary, którymi oberwały, to coś ciekawszego niż magiczne bomby atomowe. Poza tym pasiaki mają swoją własną, szamańską magię, która jest ważnym elementem opowiadania. To miła odmiana po spluwach, technice i technomagii znanych z tradycyjnych Opadów. Poza tym dobrze jest lepiej poznać zebrzy punkt widzenia.

Wracając do Project Horizons i animu syfu rodem z gier oraz chińskich bajek (na które również cierpiał oryginalny Fallout: Equestria), to w Homelands prawie tego nie ma. W dużej mierze jest to kwestia różnic, które opisywałam wcześniej. Ba, dzięki magii to wszystko ma więcej sensu. Fiki spod szyldu Opad zawsze cierpiały na kalkę mechaniki rodem z gier i to ssało, nie oszukujmy się. Tak że, jeśli zawsze irytowały Was te wszystkie falloutowe rzeczy, to warto dać szansę Ojczyźnie, która świetnie się broni jako samodzielny twór.

Fabuła jest prosta – Pythia (zebra z plemienia Starkatteri) odkrywa w rzeczach matki Majiny (zebry z plemienia Zencori) kawałek papieru z rozkazem napisanym przez Ostatniego Cezara i skierowanym do Najwyższego Szamana. Krótki komunikat, brzmiący: „Oślep Oko Świata”. Bohaterki nie wiedzą co to znaczy, ale chcą się dowiedzieć, czym jest Oko Świata, gdzie się znajduje i czy zostało oślepione. Dlatego wyruszają w drogę do Roam, stolicy Zebrinicy. We czwórkę, bo wszystkie są nastolatkami (14-15 lat), które nie mają czego szukać w Equestrii, poza pamiątkami, które tylko rozgrzebują rany z przeszłości.

I tak zostajemy porwani przez przygodę, by wraz z bohaterkami odkrywać ten nieznany nam świat. Zaczyna się wręcz pretekstowo, a w międzyczasie odkrywamy grzechy z przeszłości, spiski teraźniejszości i magię, dużo magii. Ale właśnie, co do tej przeszłości – standardowo Fallouty kręcą się wokół tego, co robiły Mane 6, księżniczki i inni bohaterowie kanoniczni. Homelands to teatr OCków. Już od dawna się zastanawiałam, jak działałby Fallout mocno oderwany od powszechnie znanych i lubianych postaci. Ale wiecie co? Działa! I mnie osobiście przyniósł nawet więcej frajdy niż oryginał.

Bohaterowie początkowo wydają się mało ciekawi, ale to się zmienia wraz z kolejnymi rozdziałami, kiedy sprawy coraz bardziej się komplikują, a nasze heroiny dorastają. Jeśli chodzi o postaci poboczne, które na początku wydają się niezbyt ważne, to… Wow. Człowiek sobie myśli, że pojawią się i nigdy nie wrócą, a tu niespodzianka, bo parę rozdziałów później dostają własne wątki i akcja się toczy, mimo że główna paczka jest gdzieś daleko. A ich kreacje i historie poboczne bardzo przypadły mi do gustu, szczególnie że nawet rzeczy, które wydają się zapychaczami, nagle pokazują swoje drugie oblicze.

Ale przede wszystkim urzekło mnie światotworzenie. Nie powiem, by Somber był artystą, określiłabym go raczej mianem dobrego kopisty i rzemieślnika. Autor bierze różne motywy i wykorzystuje je do swoich celów – i robi to w zgrabny oraz ciekawy sposób, który nie wali chamsko po oczach „ZOBACZ, JANUSZ, TEN MOTYW BYŁ TU I TU! NAWIĄZANIA!!!”. Podoba mi się też to, jak zebrze plemiona różnią się od siebie. Na początku fanfika pojawia się zdanie, które mówi mniej więcej, że zebry poszczególnych ras różnią się od siebie jak kuc ziemny od jednorożca. I jest w tym sporo prawdy.

Homelands nie jest najbrutalniejszym Falloutem ani najbardziej zboczonym, ale i tak nie przeszedłby w dziale ogólnym na MLPPolska. Przemoc jest, i to w dużych ilościach, aczkolwiek opisy nie są na niej skupione. Ale śmierć ma znaczenie. To nie są łupieżcy robiący za mobki do expienia. Znajdą się tu również elementy horroru, i to dobre. Opad Konioziemia: Ojczyzna momentami miażdży klimatem i oddziaływaniem na psychikę czytelnika.

Czy to znaczy, że jest to fanfik idealny? Oczywiście, że nie. Przez większość czasu można to czytać i jest fajnie, aż nagle trafi się akapit tak rakowy, że poczułam się, jakby ktoś mnie walnął w twarz. Dzięki niech będą Bogini, że ostatni taki fragment widziałam w rozdziale siódmym, od którego fabuła przyspiesza i wszystko robi się ciekawsze. Ale do tego czasu trzeba przecierpieć m.in. wspomnienia Scotch Tape o tym, że jest dorosła, bo uprawiała SEKS. Zważywszy na jej wiek, to dla mnie to było dość niesmaczne. Ale jakoś czytanie o życiu erotycznym nieletnich istot jest niezbyt przyjemne.

Inną wadą jest sam początek opowiadania, który brzmi trochę, jakby zupełnie płaskie i nieciekawe bohaterki dostały jakiegoś głupiego questa i na niego wyruszyły. Ale cóż, mówi się, że nieważne, jak mężczyzna zaczyna, tylko ważne, jak mężczyzna kończy. Mam nadzieję, że Somber wyciągnął naukę z PH i tym razem nie schrzani.

Arty:

<https://www.deviantart.com/setharu/art/FoE-Homelands-Prologue-599698095>

<https://www.deviantart.com/luckydragoness/art/Precious-598377645>

<https://www.deviantart.com/rainbowsurvivor/art/Scotch-Tape-701491648>

<https://www.deviantart.com/hardbrony/art/Fallout-Equestria-Homelands-Chapter-4-724822051>

<https://www.deviantart.com/luckydragoness/art/Fallout-Equestria-Homelands-589235852>

<https://www.deviantart.com/piesarts/art/The-Strain-562163160>

<https://www.deviantart.com/piesarts/art/The-Survivor-532957853>

<https://derpibooru.org/1469512>

<https://www.derpibooru.org/1275610?q=oc>